

We Srodę

N^{ro} 28.

8. Marca 1820.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Monitor i inne gazety Paryżkie z d. 15. 2. m. zawierają nietylko szczegóły względem popełnionego zabójstwa na osobie Xiążęcia Berry lecz podają oraz udzielone z tego powodu Izbowi przetożenia i tychże czynności.

W obu Izbach odczytany był iednakowo brzmiący list Hrabiego Decazes pisany do Kanclerza w Izbie Parów i do Prezesa w Izbie Deputowanych.

Z Paryża d. 14. Lutego 1820. — „P. Kanclerzu (P. Prezesie!) Król dał mi naybolesniejsze zlecenie, ażebym Izbie Parów i Deputowanych oznaymił obraydliwe zabójstwo; w skutek którego Xiąże Berry dnia dzisiejszego rano o godzinie 6 swiego oddał ducha.“

„Zabójca uwięziony został w chwili, w której swoją wykonał zbrodnię i znajdzie się w ręku sprawiedliwości. Król polega mocno na przychylności Izby Parów i Deputowanych, ażeby nie miał być przekonany, iż Izby z całą Francyją dzieląc będą wszystkie iego uczucia i głęboką boleść, która z tego wypadku zgroźnego, dotyka oycowskie Jego Królewskiej Mości serce.“

„Przyimay WPan Panie Kanclerzu (Prezesie) zapewnienie moiego wysokiego powołania.“

„Minister Sekretarz Stanu w Wydziale spraw wewnętrznych. Prezes Rady Ministeryjalney

(podpisano) Hrabia Decazes.“

Shoro tylko list ten został w Izbie Parów przez Kanclerza odczytany, Margrabia Lally Tolendal prosit o głos, ażeby przetożył projekt do adresu, który miał być przesłany Królowi w odwołaniu się do powyższego poselstwa. Gdy po uczynionym przetożeniu ze strony Xięcia Fitz James i Ministra wojny zapewnianych, iż Rząd użył wszystkich środków w mocy iego będących dla wysledzenia źródła zbrodni i zapobieżenia dalszym skutkom, przystąpić chciało do mianowania Kommissyi z pię-

ciu Członków składającej się, która ieszcze w ciągu posiedzenia zdadz miała sprawę z wspomnianego projektu; Minister spraw wewnętrznych przetożył Izbie rozporządzenie Króla, mocą którego Izba Parów przeznaczoną została jako Sąd, dla wyrokowania przeciwko popełnioney zbrodni!

Jak tylko rozporządzenie to przeczytane zostało do którego wstęp uczynił był Hrabia Decazes, uważał ieden z Parów (Hrabia Molé), iż położenie Izby przetożo zupełnie się odmieniło. Wniósł zatem, ażeby Izba miasto mianowania Kommissyi do roztrząśnienia przetożonego adresu przez Margrabiego Lally Tolendal zaleciła swemu Wydziałowi udania się do Króla z oświadczeniem, iż Izba zatrudniła się prawie projektem do adresu, którymi nietylko głęboki swóy wynurzyła żal i okazała gotowość do wspólnego działania i wspierania wszystkich środków iakie tylko ważność okoliczności mogłyby wymagać, gdy przerywana została w swych czynnościach rozporządzeniem, które ją Sędem do tey przeznaczony sprawy. Obowiązki sądownictwa do których wypełnienia iest powołaną, nie pozwalają iey nic więcej iak tylko złożyć u podnóżka Tronu głęboki żal i zapewnienie, iż w powierzonym sobie zawyrokowaniu postępować będzie z rozwagą. — Wniosek został przyjęty. — W skutku więc tego przyjęcia ogłosił Prezes posiedzenie to za ukończone i udał się do pałacu Tuillerie w towarzystwie 4 Sekretarzy; wszyscy zaś Parowie obecni na temże posiedzeniu przyłączyli się do tego poselstwa, ponieważ według ustaw, formalna Deputacyia *in corpore* nie iest dozwoloną, orszak ten przybył o godzinie 5 popołudniu do Tuillerie. Deputacyia wprowadzoną została przy zwycajnych obrzędach do sali Tronowej, Kanclerz miał imieniem Izby Parów do Jego Królewskiej Mości następującą mowę:

„Nayśniewszy Panie! Izba Parów narażać się pod tenczas prawie nad adresem, który miał być podany Waszemu Królewskiej Mości, ażeby wynurzyć mogła naygłębszy swóy

zał i zapewniła Waszą Królewską Mość o tey gotowości, iż całą mocą przyłoży się do wszystkich środków, których wymagać będzie ważność okoliczności, gdy w tem przerwana została w swoich czynnościach rozporządzenia, mocą którego ustanowiona jest Sądem. Obowiązki nasze jako Sędziów do których jesteśmy powołani, nie pozwalają nam nic więcej jak wypadek ten czuć w sercach naszych. Izba Parów staie tu w całym gronie jak daleko dotwarzającej tego przepisy mądrością Waszey Królewskiej Mości nadane, ażeby na stopniu Tronu złożyła daninę uczuć, które cała z nią dzieli Francya.

Król dał następującą odpowiedź:

„Z poruszeniem przyjmuję wyrazy uczuć Izby Parów, cieszę się widząc tę gotowość przyłożenia się do wszystkich środków, których koniecznie wymagają okoliczności a które ja nie zwłocznie przełożę.“

Uchwalony adres w Izbie Deputowanych udzieliliśmy już w numerze 51/26 gazety naszej. — Zaraz po zagaieniu posiedzenia, w którym adres ten uchwalony został, żądał P. Clausel de Coussergues głosu: Panowie moi! Nie masz prawa, któreby oznaczało sposób oskarżenia Ministrów... (obraznie się poruszenie w sali, mowca kończy dalekym głosem) lecz zależy to od istoty takiego naradzania się, które ma miejsce na posiedzeniu publicznem i w obliczu Francyi. Wnoszę Izbie akt oskarżenia przeciwko Hrabieniu Decazes Ministrowi spraw wewnętrznych, jako współwinowacy zabójstwa Xiążęcia Berry i żądam bliższego rozwinięcia moiego wniosku.... — Mocne poruszenia pokazują się we wszystkich częściach sali brzmieniem odgłosem, do porządku! do porządku! —

P. Clausel de Coussergues przy zejściu z mównicy rzekł: takie jest moje zdanie... a udawszy się w prawą stronę, na której wcale wysoho swoje zajął miejsce powtarzał: takie jest moje zdanie Panowie moi, takie jest zdanie moje.... (mocne poruszenie panie wciąż w Zgromadzeniu). — Prezes oświadczył potem, iż kiedy P. Clausel de Coussergues żądał głosu po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, sądził, iż chce uczynić postrzeżenia względem spisania tegoż protokołu. Pyta się czyli kto inny nieżyczy sobie podobney uczynić uwagi. Gdy się niht więcej nie zgłosił przystąpił Prezes do odczytania listu Hrabiego Decazes, po niejakich rozprawach Hrabiego de la Bourdonnaye, Generała Foy i P. Carbieres uchwalono

adres, któryśmy już w naszych umiescili gazetach i takowy tegoż samego wieczora o 8 godzinie przez liczną Deputacyją Izby Deputowanych złożono Królowi.

Jego Król. Mość dał następującą odpowiedź: „Poruszony iestem mocno, iż Izba Deputowanych dzieli zemną sprawiedliwą boleść, widzę z rokoszą, iż gotowa iest zamiary moje wspierać w tey trudney chwili. Nie wątpię bynajmniej, iż nie jako człowiek podług uciska serca moiego, lecz jako Król z obowiązku moiego takie przedsięwzięte środki, jakie są właściwe do zachowania Państwa od niebezpieczeństw, o których mnie iawnie dzisiaj ostrzeżę abrodnia.“

Gazety Paryżkie z d. 16. i 17. Lutego zawierają bardzo ważne przełożenia i czynności, które na nowo d. 15. i 16. w obu Izbach miały miejsce. W Izbie Deputowanych na d. 15. przełożone było nowe prawo wyborowe przez Ministra spraw wewnętrznych (składa ono się z VII. tytułów i 43 artykułów). Na temże samem posiedzeniu przełożony został przez Ministra spraw zewnętrznych Barona Pasquier następujący projekt do prawa (jako odnowienie prawa z d. 12. Lutego 1817 względem osobistej wolności). Artykuł 1.) Każdy, oskarżony o spisek albo zamach przeciwko osobie Króla, bezpieczeństwo kraju i osobom rodziny Królewskiej, ma być bez stawienia go przed Sądem aresztowany i uwięziony na mocy rozkazu wydanego w radzie Ministerjalney podpisanego przynajmniej przez trzech Ministrów. 2.) Jeżeli takowy przypadek namieniony w poprzedzającym artykule zajdzie, wszyscy dozorczy więzień obowiązani będą we 24 godzinach po przybyciu osoby aresztowanej przesać odpis rozkazu aresztowania do Królewskiego Prokuratora, który ma niezwłocznie badać aresztowanego, protokół z jego zeznań zrobić, wszystkie od tegoż memoriały, odwołania się, papiery przyjęte i wszystko to przesłać za pośrednictwem Prokuratora jeneralnego do Ministra sprawiedliwości, ażeby tenże mógł dać objaśnienie radzie Królewskiej, od której dalsze zawisło rozstrzygnięcie. — Minister sprawiedliwości w każdym wypadku ogłosić ma oskarżonemu wyrok rady. 3.) Jeżeli niniejsze prawo w naypierwszem posiedzeniu Izby odnowionem nie będzie zatem *ex pleno jure* ma iego moc ustać. — Dań. w Pałacu Tuileri d. 15. Lutego 1820. (Podpisano) Ludwik. — Przyjęcie tego projektu do prawa zostało potwierdzone i uchwalono, ażeby Izba zająta się rozstrząśnieniem tegoż we Czwartek d. 17. Wydziałach.

W Izbie Parów d. 15. przedłożony był przez Ministra spraw wewnętrznych projekt do prawa względem ograniczenia wolności prasy, dzienników i pism peryodycznych na następujące lat 5. Art. 1.) Wolne ogłaszanie dzienników pism peryodycznych, zawierających całkiem lub częściowo nowiny lub materyie polityczne, a które w oznaczonych albo w nieoznaczonych dniach zeszytami wychodzą zawieszona jest doniżej wyrażonego czasu. 2.) Żaden z wspomnianych dzienników lub pism peryodycznych nie może inaczej wychodzić iak tylko za upoważnieniem Króla. 3.) Upoważnienie to będzie tylko temu dozwolone, który się wywiedzie, iż uczynił zadosyć przepisany warunkom w prawie z d. 9. Czerwca 1819 względem potrzebnej rękopiśmi i t. d. 4.) Przed ogłoszeniem każdego arkusza, zeszytu, rękopiśmi oddany być ma uprzednio do cenzury przez odpowiedzialnego właściciela lub wydawcę. Kommissyia złożona z trzech Parów i z trzech Deputowanych, którą Król po podaney sobie od każdej w szczególności Izby liście zawierającej podwoynę liczbę Kandydatów wybierze, tudzież z trzech niezmiennych osób Magistratualnych, przez Króla mianowanych, wybierać będzie lub oddalać cenzorów. 7.) Każdy odpowiedzialny właściciel lub wydawca, który arkusz, zeszyt, dziennika lub pisma peryodycznego druknie lub udziela, nie dawszy go wprzód do cenzury lub w wspomnianych arkuszach lub zeszytach umieści artykuł przez niego nie okazany lub niedozwolony, wskazany ma być na 6-miesięczne więzienie i karę pieniężną od 200 do 1200 franków niezajmując w to sądowych śledztw, do których dalszy powód treść tych arkuszy zeszytów lub artykułów. 8.) Jeżeli odpowiedzialny właściciel lub wydawca mocą istnących artykułów wezwany będzie sądownie, Kommissyia zawisnąć może dziennik lub pismo peryodyczne do wypaść mającego wyroku. 9.) Stosownie do potrzeby wyroku wskazującego, Kommissyia może przedłużyć zawieszenie dziennika lub pisma peryodycznego, które zawieszenie atoli nie ma przechodzić nad 6 miesięcy. Za nowem wykroczeniem upoważnioną być może ta Kommissyia do zakazania zupełnie takowego dziennika. 10.) Rozporządzenia prawa z d. 17. Maja z. 26. i z 9. Czerwca 1819, które niniejszymi artykułami nie są odmienione mają być ciągle uskuteczniane. 11.) Niniejsze prawo ustalać ma w swojej mocy na d. 1. Czerwca 1825 plene jure. — Dan w pałacu Naszym Tnilleryiskim d. 15. Lutego 1820.

(podpisano) Ludwik.

Na posiedzeniu dnia następującego zgro-

madziła się Izba w swoich Wydziałach, dla zięcia się rozstrząsaniem wspomnianego projektu do prawa, na publicznem posiedzeniu uchwalono, ażeby projekt ten do prawa odesłać do szczególnej Kommissyji z 5 złożonej Członków, do których wybrano natychmiast przystąpiono: wybrani więc zostali Wicehrabia Montmorency Margrabia Pastoret, Xiążę la Rochefoucauld, Hrabia Boissy d'Anglas i Hrabia Daru.

Monitor z d. 17. zawiera, iż P. Clausel de Coussergues swoy wnioski uczyniony na d. 14go względem aktu oskarżenia Hrabiego Decazes (porównaj posiedzenie z d. 14. w dzisiejszej gazecie) następującym umiarkował sposobem:

„Mam zaszczyt przedłożyć Izbie oskarzenie Hrabiego Decazes Ministra spraw wewnętrznych stosownie do artykułu 56 konstytucyji względem zbrodni stanu.“

„Żądam ażeby Izba dla dalszego rozwinięcia moiego przedłożenia odroczyła to do dnia jutrzejszego jeżeli mnie dzisiaj więcej słuchać nie może.“

Clausel de Coussergues.“

D. 15. Lutego 1820.“

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 15go po przeczytaniu protokołu, w którym przy pierwszym przedłożeniu P. Clausel domieszczono dodatek, iż ten wniosek od rzucenia był z mocnem okazaniem nagany (*par un mouvement violent d'improbation*) wszczęły się mocne spory, PP. Cornet d'Incourt i Benoit nastawali na wypuszczenie wspomnianego dodatku P. Courvoisier wniósł przeciwnie, ażeby w tem miejsce jeszcze mocniej wyrazić, iż Izba swoią wgardą P. Clausel okazała. Ponieważ pierwszy wniosek większością głosów (bo tylko 20 z prawej strony się za nim ogłosiło) oddalony był przypadkiem dziennym, zatem i P. Courvoisier cofnął swoy; a stąd względem ostatniego już nie głosowano.

Skrytoboyca Louval (nie Louvet) iak to Monitor z d. 17. zawiera zaprowadzony jest do więzienia Conciergerie wszystkie ostrożności srodki przedsięwzięto, ażeby sobie nie odjął życia; włożono nań kaftan z rękawami przyszytymi do sukni, strzeżony jest przez urzędnika Policji i dwóch Żandarmerów. Mówią iż przez 24 godzin nie chciał przyjąć wac pokarmów, na koniec d. 15. iadł rosół, który zwyczajnie niewolnikom dawany bywa.

Wszystkie teatra, publiczne miejsca zabawy, iako i prywatne rozrywki były wstrzymane, gielda nawet nawet na d. 14. była zamknięta.

Ciało Xiążęcia Berry w tymże samym dniu w którym Xiąże oddał ducha podobnie jak nigdy Nayaśniejszego poprzednika Henryka IV. po tej zbrodni przywiezione zostało do Louvru na ulicy Ferronneryjskiej *rue de la ferronnerie*; złożone je tymczasem w pokoju Margrabiego d'Antichamp, Gubernatora Louvru później zań zaniesiono je przez wschody prowadzące do byłego mieszkania Henryka IV. położono je w innej sali Louvru, gdzie tak długo zostawać ma póki nie będzie zrobionym katafalk (castrum doloris) na którym przez dni 9. na widok wystawione zostanie.

Zabójca Louvet przyprawdzeny na d. 15go przedpołudniem przez dwóch Żandarmów do Louvru postawiony na przeciwko zwłokow zabitego Xiążęcia; widok ten rozdzierający serce, nie uczynił najmniejszego wrażenia na tym nędzniku, był zupełnie obojętny. Prefekt Policji Hrabia Anglès przedsięwziął z nim w przytomności wielu sądowych osób następujące badanie: Pytanie: Znasz tego Xiążęcia, któregoś zamordował? Odpowiedz: Poznaję go. — P. Wzywamcie jeszcze raz odkryć imiona współwinowayców. — O. Nie mam żadnych. — P. Jeżeli sprawiedliwość ludzka poruszyć ciebie nie może, pomniy na sprawiedliwość Boską. — O. Bóg jest o czem nazwiskiem; nie był ón nigdy na ziemi. — P. Co ciebie spowodowało do tak zbrodniczej czynności? — O. Gdybym się nawet chciał był wstrzymać nie mogłem był tego uczynić. — P. Jakiż był twój powód! — P. Ten będzie nauką dla Magnatów kraju moiego. — P. Obstaiesz przy tem wyznaniu, iż nikt nie podał ci myśli do tej zbrodni? — O. Tak jest; z resztą jest od tego sprawiedliwość; niechaj ta pełni swoją powinność i odkryje tych, o których sądzi, iż są współwinowaycami. — Te są ostatnie odpowiedzi, które od tego otrzymano nędznika; podpisawszy je zaprowadzony znowu został do Cencierygie. Nie można sobie żadnym sposobem wystawić jego niewzruszonej ciężłości; ni widok nieszczęsney ofiary, którą ón takim zamordował sposobem, ni obecność zwierzchności i Sędziów nie przejęły go, ani na chwilę poruszyły, zdawało się jak gdyby badano człowieka, którego to zabójstwo wcale nie obchodziło, tak się spokojnie zachowywał, wzrok tylko jego zdawał się niespokojny i błękaący się; lecz to poruszenie jest w związku z tą dziką istotą, której pietno na jego ukazanie się twarzy.

Lecz oddalony na chwilę wzrok nasz od tej szkarady a spojrzymy na śmiertelne łaże

Xiążęcia. Gdy tenże publicznie swoje wyznał winy i odebrał ostatnią Komunię z rąk Proboszcza S. Rocha przycisnął do łona swoje córki, którą na jego przyniesiono żądanie i dał jej swoje oycowskie błogosławieństwo. Monsieur Brat Królewski małżonka jego i Xiąże Angouleme spędzili całą tę noc okrutną na kolanach przy łóżku umierającego we łzach i na modlitwie; często przerywał im Xiąże prośbą o przebaczenie zabójcy. — Kto w pół do 6ty przybył Król, którego nie uwiadomiono pierwej o tem jak już w ten czas, kiedy już żadnego promyka nie zostawało nadziei. Jakiż to widok dla Monarchy! Symptomata choroby się już widocznie, ciężki oddech i ból doszły do najwyższego stopnia. Xiąże spostrzegłszy Króla zdawał się nowych nabierać sił, pierwsze jego słowa były powtórną prośbą o przebaczenie zabójcy. „Na w pół przerywanym głosem rzekł ón Nayaśniejszy Panie przebacz człowiekowi temu, który mnie zamordował — ... Przebacz temu człowiekowi! (tak go zawsze szlachetnie nazywał) jest zapewne taki, któregoś nieumyślnie obraził.“ — Król głęboko dotknięty odpowiedział: „Synu mój! Sądze, iż ten wypadek nie odejmie ci życia, pomówiemy o tem inną razą; rzezc ta jest ważną i potrzeba ją należycie rozważyć. — Jak tylko lekarze którzy od minuty do minuty uważali postrzegli ostatnią chwilę, prosili Jego K. Mości najsilniey, ażeby się oddalił od tego bolesnego widoku. — „Nielskam się śmierci“, odpowiedział Król: „Maszę uczynić ostatnią postugę moiemu Synowi.“ — W tem Xiąże oddał ducha. — Król wiawszy za rękę P. Dupuytren jednego z Chyrurgów, przybliżył się do łóża śmiertelnego, zakrył powiewi swojemu synowcowi i pożegnał go po raz ostatni. Na widok tej sceny wszyscy obecni zaczęli rzewnie płakać, to było hasłem okropnem dla licznego zgromadzonego Ludu przed oknami i drzwiami i ogłaszać, iż tracą przyjaciela oycy, obrońcę; że Xiąże Berry już nie żyje!

Xiężna Berry opuściła dnia 14. wieczorem dom Elisée Bourbon, i udała się do St. Cloud dokąd iey towarzyszyła Xiężna Angouleme. D. 15. odwiedziła ją Xiężna Orleańska i Xiąże Bourbon. Miała ona najmocniejsze życzenia wynurzyć Królowi, iż che opuścić Francją gdzie dożyła nie wypowiedzianego żmartwienia i powrócić do swojej Ojczyzny.